

„Westerplatte między dwoma wojnami – polski przyczółek w cieniu napięć”

Skrawek Polski w otoczeniu nieprzyjaciół

Zanim Westerplatte zapisało się w polskiej pamięci historycznej jako symbol heroicznej obrony z września 1939 r., przez niemal dwie dekady było przedmiotem mało widocznej, lecz niezwykle intensywnej rywalizacji dyplomatycznej i politycznej. W pełnych napięć realiach Wolnego Miasta Gdańska nasze państwo konsekwentnie walczyło o zabezpieczenie swoich interesów gospodarczych i wojskowych w szczególnie niekorzystnych dla siebie warunkach geopolitycznych.

Po I wojnie światowej i wprowadzeniu porządku wersalskiego kwestia dostępu do morza stała się dla Polski jednym z kluczowych problemów. Traktat pokojowy przyznał nam Pomorze Gdańskie, lecz sam Gdańsk wraz z okolicznymi terenami – w tym Westerplatte – został przekształcony w Wolne Miasto Gdańsk pod protektorem Ligi Narodów. Rozwiązanie to – mające pogodzić sprzeczne interesy: polskie i niemieckie – w praktyce stało się źródłem nieustannych napięć politycznych i sporów kompetencyjnych. Polska, pozbawiona kontroli nad strategicznym portem, musiała zabiegać o swoje prawa na drodze międzynarodowych negocjacji, odwołań i kompromisów. Sprawy te niekiedy ciągnęły się przez lata. Ostatecznie bardzo szybko wybudowała własny port i nowe miasto nad Bałtykiem – tak powstała Gdynia, m.in. ze swoim portem Marynarki Wojennej.

W realiach narastającej wrogości wobec Polaków, presji wywieranej przez władze Wolnego Miasta oraz z powodu silnych wpływów niemieckich w praktyce korzystanie z polskich uprawnień w obrębie portu gdańskiego napotykało na liczne przeszkody administracyjne i polityczne. Spory o interpretację traktatu trafiały regularnie na forum Ligi Narodów, gdzie polska dyplomacja musiała nieustannie bronić swoich uprawnień.

Przełomowym momentem stała się decyzja o utworzeniu Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte. Miała chronić polskie interesy i mienie wojskowe w warunkach nieprzyjaznego otoczenia politycznego. Negocjacje były prowadzone w atmosferze nieufności wobec Polski i presji ze strony niemieckiej dyplomacji, która forsowała swoje racje u najwyższych przedstawicieli państw zachodnich. Ostatecznie zgoda okupiona została daleko idącymi ograniczeniami. Składnica miała mieć charakter wyłącznie magazynowy, jej załoga ograniczony skład osobowy, a wszelkie prace budowlane podlegać miały międzynarodowej kontroli. Westerplatte stało się więc symbolem polskiej obecności wojskowej – skrępowanej jednak i obostrzonej licznymi warunkami.

Pierwsza zmiana przybywa na Westerplatte

Bezpośrednią przyczyną pojawienia się polskich wartowników na Westerplatte była uchwała Rady Ligi Narodów z 14 marca 1924 r. Przyznano wówczas Półwysep Westerplatte stronie polskiej oraz rozpoczęto budowę infrastruktury mającej w przyszłości służyć polskim składom. Ostatecznie dopiero w grudniu 1925 r. ustalono natomiast maksymalną liczbę polskich żołnierzy mogących służyć na Westerplatte – łącznie 88 żołnierzy (2 oficerów, 20 podoficerów i 66 szeregowych). Szybko okazało się jednak, że liczba ta jest niewystarczająca do regularnego przyjmowania i obsługi transportów oraz jednoczesnego zabezpieczania całego obszaru składnicy.

18 stycznia 1926 r. o godz. 14.00 na trałowcu ORP Mewa przybył na Westerplatte pierwszy oddział wartowniczy Wojska Polskiego, złożony z 2 oficerów, 4 podoficerów i 16 szeregowych, ustanowiony rozkazem Dowódcy Sztabu Generalnego z 7 stycznia 1926 r. Żołnierze wysiedli na południowym nabrzeżu basenu amunicyjnego i zostali prowizorycznie zakwaterowani w budynku dawnego Kurhausu – największego z obiektów dawnego kurortu. Wydarzenie to zapoczątkowało służbę wartowniczą jedynego wówczas polskiego oddziału Wojska Polskiego, znajdującego się poza granicami państwa. Przybycie na Westerplatte pierwszego, starannie dobranego oddziału wartowniczego, wystawionego siłami 4. Dywizji Piechoty, stało się początkiem trzynastoletniej polskiej obecności militarnej u wrót do portu gdańskiego. W ten sposób Polska zrealizowała przyznane jej przez Ligę Narodów prawo do posiadania stałego oddziału na Westerplatte.

Komendantem składnicy mianowano komandora porucznika Ignacego Szaniawskiego, który 20 stycznia, w myśl pierwszego rozkazu dziennego komendanta, uroczyście odebrał raport oddziału wartowniczego w basenie amunicyjnym na Westerplatte. Dowódcą pierwszego oddziału wartowniczego na Westerplatte został natomiast porucznik Stefan Konieczny. Oficerowie załogi stałej na Westerplatte podlegali służbowo szefowi Wydziału Wojskowego Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku – komandorowi porucznikowi Konstantemu Jacyniczowi.

Problemów ciąg dalszy...

Objęcie Westerplatte przez Wojsko Polskie w styczniu 1926 r. nie oznaczało końca walki o utrzymanie polskich praw. Codziennością stały się spory administracyjne. Każda próba rozbudowy infrastruktury, każda zmiana organizacyjna czy personalna wywoływała sprzeciw władz Wolnego Miasta Gdańska i wiązała się z koniecznością interwencji na forum Ligi Narodów. Podnoszono wówczas różnego rodzaju argumenty – od spraw związanych z bezpieczeństwem i zagrożeniem potencjalnym wybuchem materiałów wojskowych, po naruszanie umów i zobowiązań, w tym rzekome przekraczanie uprawnień przez stronę polską. Wskazywano także na niesłabnące zagrożenie militarne dla niemieckiej ludności Gdańska, gdyż Westerplatte stanowić miało „polski przyczółek” gotowy do ataku i sprowokowania Gdańszczan. W prasie i w wystąpieniach politycznych z tamtego okresu sugerowano natomiast, że Polska celowo prowokuje konflikt, utrzymując żołnierzy na „niemieckim” terenie. Polska dyplomacja, wspierana przez przedstawicieli wojskowych, prowadziła konsekwentną politykę faktów dokonanych, starając się w ramach istniejących ograniczeń wzmacniać znaczenie i możliwości składnicy.

Lata trzydzieste przyniosły dalsze zaostrzenie sytuacji, z dwoma incydentami w latach 1932 i 1933. Kiedy do władzy w Niemczech doszli naziści, Westerplatte stało się jednym z symboli niemieckich roszczeń wobec Polski. Presja polityczna, propaganda i prowokacje miały podważyć sens naszej obecności w Wolnym Mieście. Polska odpowiedź na żądania nadal opierała się głównie na instrumentach prawa międzynarodowego oraz na konsekwentnym podkreślaniu obowiązujących decyzji Ligi Narodów. Westerplatte było więc nie tyle twierdzą wojskową, ile bastionem prawnym i dyplomatycznym. Zmieniające się rotacyjnie załogi starano się maksymalnie zabezpieczyć przed nieuchronnymi działaniami militarnymi;

Jak wyglądała codzienność żołnierzy na Westerplatte?

Stopniowa rozbudowa składnicy, koszar i umocnień w latach 1926–1939 szła w parze z monotonną, regulaminową służbą, prowadzoną w warunkach stałej obserwacji i mimo ograniczeń. W pierwszych latach funkcjonowania WST żołnierze ochraniali i zabezpieczali transporty amunicji oraz utrzymywali porządek na jej terenie. Służbę na Westerplatte traktowano jako wyróżnienie.

Zgodnie z rozkazem dziennym dowódcy oddziału wartowniczego na Westerplatte z dnia 20 stycznia 1926 r. wprowadzono podział oddziału.

Do pierwszej drużyny wyznaczono:

1. szer. **Bala Feliksa** (59.p.p.),
2. szer. **Jasińskiego Józefa** (59.p.p.),
3. szer. **Golijasa Piotra** (59.p.p.),
4. szer. **Szczypiora Józefa** (66.p.p.),
5. szer. **Saldata Pawła** (66.p.p.),
6. szer. **Gumińskiego Leona** (67.p.p.),
7. szer. **Malinowskiego Stanisława** (67.p.p.),
8. szer. **Wróblewskiego Maksymiliana** (63.p.p.),

Do drugiej drużyny wyznaczono:

9. szer. **Balińskiego Józefa** (59.p.p.),
10. szer. **Błotnickiego Jana** (63.p.p.),
11. szer. **Ciechańskiego Stanisława** (67.p.p.),
12. szer. **Dziedzińskiego Bronisława** (59.p.p.),
13. szer. **Górnego Wincentego** (66.p.p.),
14. szer. **Nadolskiego Franciszka** (63.p.p.),
15. szer. **Małkowskiego Alfreda** (66.p.p.),
16. szer. **Żadzierzniuka Prokopa** (59.p.p.)

Dla zapewnienia sprawności gospodarki oddziału wartowniczego ustalono następujące funkcje i podział oddziału.

*Zastępca i równocześnie szef oddziału: sierż. zaw. **Strzeplewicz Franciszek** (59.p.p.)*

*Sierżant rachunkowy (broni i żywnościowy): plut. zaw. **Kamiński Józef** (63.p.p.).*

*Drużynowy 1. drużyny: plut. zaw. **Schneider Edward** (66.p.p.)*

*Drużynowy 2. drużyny: kprl. nadterminowy **Wierzba Władysław** (66.p.p.)*

Na specjalny rozkaz w razie potrzeby pełnić będą funkcje:

szewca – szeregowy Baliński Józef,

krawca – szeregowy Bal Feliks.

Czynności sanitariusza powierzam szeregowemu Błotnickiemu Janowi.

Kuchennym naznaczam szeregowego Gumińskiego Leona.

Co istotne, na terenie polskiego garnizonu na Westerplatte obowiązywać miały regulaminy wojskowe, a służba wartownicza i wewnętrzna opierać się miała na tych obowiązujących w Wojsku Polskim.

Szczegółowy rozkład zajęć załogi w ciągu dnia wyglądał następująco:

Z dniem 21/I. obowiązuje rozkład dnia następujący:

6.30	<i>Pobudka,</i>
7.00	<i>Modlitwa,</i>
7.30	<i>Wypicie (kawy) śniadania,</i>
7.55	<i>Zbiórka na placu alarmowym,</i>
8.00–8.45	<i>Gimnastyka (programowa),</i>
8.45 – 10.00	<i>Zajęcia zewnętrzne (praca w obozie według wskazówek komendanta),</i>
10 – 11.30	<i>Musztra, grenadierka, walka na bagnety,</i>
11.45	<i>Raport u dowódcy oddziału i komendanta,</i>
12.00	<i>Obiad,</i>
12–14	<i>Przerwa obiadowa,</i>
14–14.30	<i>Służba wartownicza (ćwiczenia),</i>
14.45–15.30	<i>Czyszczenie broni i apel,</i>
15.30–16.00	<i>Uporządkowanie ubioru i ekwipunku do apelu i apel według rozkładu apeli,</i>
16.30–17.30	<i>Nauka (tematy służbowe i oświatowe),</i>
18.00	<i>Kolacja,</i>
[18–20.45	<i>Wolne]</i>
20.45	<i>Apel wieczorny, modlitwa,</i>
21.00	<i>Capstrzyk (układanie się do snu) (światło zgaszone).</i>

Żołnierzom służącym na Westerplatte podzielono dobę na mniej więcej trzy ośmiogodzinne części: czas służbowy, czas wolny oraz sen. Rotację wart określały regulamin oraz nadzorowali przełożeni.

Kolejne rozkazy dzienne dowódcy oddziału wartowniczego, porucznika Stefana Koniecznego, wyszczególniały z imienia i nazwiska wszystkich polskich żołnierzy, którzy od 20 stycznia 1926 r. objęli służbę na terenie składnicy na Westerplatte. Dowiadujemy się z nich, jakie funkcje powierzono poszczególnym żołnierzom, z jakich jednostek macierzystych pochodzili oraz jakie posiadali stopnie wojskowe. Ustalony harmonogram prac i zajęć dla załogi oraz opis sposobu wydawania legitymacji osobistych, upoważniających do przebywania na terenie składnicy, miał być nierozłącznym stałym elementem każdej ze zmian.

Choć ta pierwsza, niewielka zmiana służyła na Westerplatte zaledwie kilka miesięcy, wykonała ogrom prac związanych z przygotowaniem terenu pod przyszłe koszary dla kolejnych zmian westerplatczyków. Także służba wartownicza, zwłaszcza w początkowym

okresie funkcjonowania składnicy, należała do wyjątkowo trudnych i wymagających zadań. Powodem problemów były wyjątkowo niesprzyjające warunki oraz brak zaplecza, które należało dopiero wybudować. Mimo to żołnierze polscy dzielnie wykonywali swoje zadania na Westerplatte, mając przede wszystkim na uwadze godne reprezentowanie ojczyzny i zabezpieczanie praw Polski w Gdańsku.

Westerplatte – teraz i w przyszłości

Setna rocznica przybycia na Westerplatte pierwszej zmiany polskich żołnierzy skłania do refleksji nad skomplikowaną drogą naszego państwa do niepodległości i nad mechanizmami konfliktów międzynarodowych. O tym m.in. problemie opowiadać będzie wystawa w powstającym gmachu Muzeum Westerplatte. Nad jej realizacją pracuje zespół merytoryczny Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i wyłoniona w konkursie pracownia JAZ+Architekci sp. z o.o. To właśnie gdańska instytucja od wielu lat zajmuje się ochroną dziedzictwa Westerplatte. Archeolodzy z MIIWŚ mają za sobą trzynaście sezonów badań na tym terenie. Stale poszukują na półwyspie kolejnych artefaktów oraz szczątków trzech poległych polskich żołnierzy, w tym legionisty Mieczysława Krzaka. Materialne ślady historii trafiają następnie pod opiekę Działu Konserwacji oraz Działu Zbiorów i Digitalizacji. Dzieje półwyspu i Wojskowej Składnicy Tranzytowej, poświęcenie, odwaga i mądrość obrońców Westerplatte – to wątki, których nie może zabraknąć w polskiej pamięci historycznej – napisała red. Aleksandra Trawińska - Rzecznik Prasowy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

